Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za w ersz. Nekrologi 10 marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Niemcy gotują się do walki z Polską.

Niemcy wbrew wszelkim swoim zapewnieniom, że chcą prowadzić politykę pokojową i zupełnie nie przygotowują planu rewanżu, gorączkowo się zbroją i przygotowują grunt do przyszłych nowych krwawych występów i porachunków. Naturalnie w pierwszym rzędzie ostrze Niemiec skierowuje się przeciwko Polsce. Niemcy wysyłają tajnie całe pociągi broni amunicji na terytorjum pograniczne z Polską.

W ostatnich dniach, jak donosi „Gazeta Codzienna", **Niemcy zdołali przemycić przez korytarz polski całe dziesiątki wagonów amunicji i broni do Prus Wschodnich pod pozorem transportów konserw, towarów i t. p.,** wymuszając na Polsce przepuszczenie tych wrzekomych handlowych transportów na mocy traktatu handlowego polsko-niemieckiego, narzuconego przez koalicję Polsce.

Parę takich fałszywie zdeklarowanych wagonów konserw a właściwie amunicji i broni zakwestjonowały władze polskie. W Prusa h Wschodnich Niemcy pod pozorem organizacji „Reichswery" organizują olbrzymie oddziały wojskowe regularnej armji niemieckiej.

Dlaczego nas nie chcą?

Okazało się po raz nie wiem który w czasie ostatniego przesilenia, że największym strachem przejmuje pewne koła polityczne widmo przyjścia do władzy znienawidzonej Endecji.

Czy dlatego, że program polityczny, który doprowadził do wskrzeszenia zjednoczonej Polski, ma świadomych i zdecydowanych wrogów? Czy dlatego, że to stronnictwo posiada najliczniejsze siły fachowe i kompetentne, a wśród przeciwników panuje zasada: „dołoj gramotnyje!— precz z wykształconymi"? Niewątpliwie— i te przyczyny działają. Ale główną przyczyną jest niezawodnie najbardziej zasadnicza różnica „programowa" pomiędzy ludźmi, którzy uznają wszystkie przykazania Boże za obowiązujące, a temi, którzy z dziesięciu—siódme i dziesiąte wykreślili. Zarówno w prawodawstwie pod naciskiem naszej lewicy uchwalonem, jak w administracji i metodach korzystania z wpływów poselskich, w praktyce prywatnego życia najwyższych dostojników — nawet sądowych—stosunek do cudzej własności, a zwłaszcza do własności państwowej—zarówno w jej przywłaszczaniu, jak i w jej pożądaniu — jest u nas pod silnym wpływem poglądów i obyczajów rosyjskiej rewolucji i małopolskich działaczy ludowych, wychowanych przez Stańczyków szkoły Bobrzyńskiego.

To też namnożyło się w Polsce ludzi, którzy z najbardziej znanemi artykułami kodeksu karnego nie są w zgodzie, a zwłaszcza w stosunku do dobra państwowego mają conajmniej luźne sumienie i są całe stronnictwa, które nie wszystkich swych ludzi są pewne. Ale natomiast cała Polska wie, że pod tym względem rządy „endeckie", albo nawet rządy, za któreby obóz narodowy mógł wziąć poważną współodpowiedzialność — nie patrzyłyby przez palce ani na nadużycia, ani na korzystanie z wpływów państwowych dla osobistych celów, ani na bierność prokuratorji wobec przestępstw pospolitych.

I to jest główna przyczyna, dla której tak trudno jest wielu stronnictwom, nawet przy uczciwych chęciach przywódców, przełamać ten strach i poprzeć projekt utworzenia rządu pod kierunkiem Związku Ludowo Narodowego.

Już w jesieni Związek wystąpił z jasnym i stanowczym programem ratowania Rzeczypospolitej; opinja narodowa z entuzjazmem ten program przyjęła, nikt nie śmiał podnieść przeciwko niemu rzeczowej krytyki — bo zbyt oczywistem było, że rząd narodowy, z takim programem przychodzący może państwo znakomicie podnieść w potędze i dobrej sławie wśród świata. I taki rząd był—i ciągle jeszcze jest—możliwy, bo kluby: Związku Ludowo Narodowego, Chrześcjańskiej Demokracji, Dubanowicza, Skulskiego, Rosseta, Matakiewicza i Pracy Konstytucyjnej — mają 204 głosy, co przy 11 bezpartyjnych stanowi większość, od której większej żaden jeszcze rząd nie miał za sobą. Ale—oni „nie chcą chcieć" bo nie mają odwagi przez pozostawienie poza większością Ludowców stanąć w nieubłaganem przeciwieństwie do ich metod... rządzenia i korzystania.

Przed wyborami rząd bezwzględnie stojący na straży ...wszystkich dziesięciu przykazań Bożyah jest zbyt wielu ludziom... niewygodny. Ale też do wyborów pójdziemy pod tym właśnie hasłem: wybierać tylko ludzi bezwzględnie uczciwych i nie patronujących... luźnemu sumieniu.

X. Kazimierz Lutosławski.
poseł do Sejmu.

Wiadomości polityczne.

Jak sobie ścielą gniazda „pro rocy" ludowi.

Krzykliwe i szeroko reklamujący się „obrońcy ludowi" ze stronnictw klasowych, przy żarliwej obronie interesów ludowych, nie zapominają bynajmniej o swoich interesach osobistych. To też nie gardzą mamoną, której nawet im się nie śni dzielić między proletarjat, w myśl głoszonych przez się zasad. Jaki taki zrobi nawet fortunę podczas swej karjery politycznej, a czasami kupi sobie majątek, wchodząc tym sposobem do warstwy społecznej tzw. obszarników. O tych sukcesach osobistych obrońców ludu, oddana im prasa zapomina zwykle poinformować życzących im przecież wszystkiego najlepszego zwolenników z kraju, a i oni sami zachowują w tym wypadku niecodzienną skromność i niezwykłą niechęć dla reklamy. Dopiero prasa narodowa musi te radosne nowiny komunikować społeczeństwu i spełniać rolę reklamy dla suwerenów ludowych.

Do licznego szeregu obszarników, którzy na obronie ludu porobili świetne interesa, a wśród których miejsce prezydjalne zajmuje oczywiście p. J. Stapiński, wiedzący dobrze jak to robi się interesa na różnych sojuszach radykalnych ludowców z konserwatystami lub na ruchu emigracyjnym ludu polskiego, przybył niedawno p. Franciszek Szymański, poseł na Sejm z grupy „Wyzwolenia", który zakupił sobie niedawno folwarczek „Pokrzywy" pod Łomżą. Przypomnijmy sobie przy tej sposobności, że niedawno został także obszarnikiem pos. Klemensiewicz (PPS.) dziedzić na Sygneczowie pod Krakowem, którego córka, nawiasem mówiąc, wyszła za mąż za syna naczelnego redaktora „Czasu" p. Estreicha. Nie zapominajmy też, że dyplomata ryski pos. Jan Dąbski drogą murjażu wszedł do klasy obszarników.

Według pogłosek, zamierzony jest wkrótce dalszy zakup folwarków przez klasowych obrońców ludu.

Przyszła polityka Piusa XI.

„Il. Mondo" ogłasza wywiad z osobistością, stojącą blizko papieża, która udzieliła przedstawicielowi dziennika wyjaśnień w sprawie przyszłej polityki Piusa XI. Z pośród najważniejszych kwestji wymieniono zbliżenie z kościołem anglikańskim, z którego przedstawicielami prowadzone są rokowania w sprawie przygotowania odnośnego układu. Sprawami, któremi zajmie się specjalnie Stolica Św., są: sprawa kościoła wschodniego, sprawa schyzmy czechosłowackiej, małej schyzmy greckiej oraz dążenia narodowe kościoła jugosłowiańskiego. Dezorganizacja kościoła prawosławnego stwarza dla kościoła rzymskiego nieprzewidziane możliwości. Wysłany przez zmarłego papieża w charakterze nuncjusza dla Ukrainy ojciec Genocchi poczynił pierwsze kroki, mające na celu zbliżenie z rusinami, najbliższymi sąsiadami kościoła katolickiego.

Wśród kandydatów na nowych kardynałów wymieniani są ojciec Ehrle, poprzednik Piusa XI na stanowisku prefekta bibljoteki watykańskiej, arcybiskup medjolański Tosi, arcybiskup koloński Nasali Rocca i nuncjusz Ukrainy Genocchi.

Oświadczenie Korfantego.

Pat komunikuje: Poseł Korfanty oświadcza, że nieprawdziwą jest wiadomość, podana przez niektóre pisma polskie, jakoby zgłosił swe przystąpienie do Narodowej partji robotniczej.

Problem Bałtycki.

Częstochowa, 16-3-22.

Polska powstawszy na gruzach trzech mocarstw zaborczych, odziedziczyła cały szereg niezmiernie skomplikowanych i różnorodnych spraw, które należały uprzednio do trzech poszczególnych mocarstw, a które teraz siłą faktu musi Polska choć w pewnej części kontynuować. Sprawy te są tem trudniejsze, że trzeba je poprowadzić w sposób specjalny, na tle nowego układu sił po wojnie ale jednocześnie pamiętać, iż powinna istnieć ciągłość z okresem przedwojennym, że stanowią one każda w sobie pewną zamkniętą całość, a co gorsza, często przeciwstają się sobie, tak, że trzeba bardzo zręcznie postępować, aby znaleść wyjście z każdorazowej sytuacji.

Jednym z takich problemów bardzo zawikłanych a dotychczas już nie mówimy rozwiązanych, ale nawet nie zapoczątkowanych, — jest problem Bałtycki. Posiada on specjalne znaczenie, cechy niezmiernie charakterystyczne, które wiążą go z konieczności z okresem przedwojennym. Tego problemu nie można traktować jak zagadnienie innych mórz, bowiem Bałtyk jest poniekąd niemal, że jeziorem, jest t. zw. morzem wewnętrznym, na straży rozwoju którego stoją cieśniny, bę

dące jak wiadomo w posiadaniu Danji częściowo. Wobec tego Morze Bałtyckie nie posiadało i nie może posiadać tak decydującego znaczenia, jak inne morza otwarte, wszakże w tym względzie, dla udostępnienia go wszystkim zrobiono duży krok naprzód, bowiem w Traktacie Wersalskim poczyniono zastrzeżenia co do używalności wszystkich cieśnin, zastrzeżenia, które w znacznej mierze ułatwiają rozwój żeglugi na Morzu Bałtyckim, a co za tem idzie, podnoszą jego znaczenie.

Przed wojną niejako władczynią na Morzu Bałtyckiem była Rosja, chociaż część jego wybrzeży znajdowała się w posiadaniu Szwecji, która wszakże nie prowadziła zbytnio morskiej polityki, oraz Niemiec, które znowuż zwracały baczniejszą uwagę, a nawet możemy powiedzieć, kładły specjalny nacisk na swe warunki rozwojowe, na swe prawa do Morza Północnego. Z tych też względów no Morzu Bałtyckim królowała prawie niepodzielnie Rosja, z tych też względów po wojnie światowej problem bałtycki został podzielony pomiędzy te państwa, które oderwały się od Rosji, a które mają dostęp do morza. Są to więc: Finlandja, Estonja, Łotwa, Litwa i Polska.

I znowuż nastręcza się tutaj szereg trudności, które umożliwiają wytyczenie pewnej konkretnej linji i przestrzeganie jej z całą ścisłością przez wszystkie wyżej wspomniane, a zainteresowane problemem bałtyckim państwa. Dochodzi jeszcze do nich Rosja sowiecka, ale ona jako taka nie może być brana obecnie w rachubę ze względu na dezorganizację wewnętrzną i brak stanowczych znamion form prawnopaństwowych. Z pozostałych państw: Litwa jest właściwie tworem niemieckim, nie państwem narodowościowem, jest organizmem sztucznym, rozmyślnie wrogo usposobionem w stosunku do Polski, bowiem jej polityką kieruje Berlin. Pozostałe zatem jeszcze Estonia, Łotwa, Finlandja i Polska, które to państwa obecnie obradują właśnie w Warszawie nad rozwiązaniem problemu Bałtyckiego. Zjechali się wszyscy najwybitniejsi mężowie stanu tych państw. Jakie będą wyniki narad niebawem zobaczymy i pozwolimy je sobie omowić.

Rozkład N. P. R-u.

Uleganie krańcowe i socjalistom i krótkowzroczny opotymistom i demagogja w ostatnich czasach coraz bardziej występowały w posunięciach N. P. R. i pchały go na manowce zawrotne w kierunku komunizmu. Na takiej ciślepłej grze dotąd poznawali się tylko ci, co bliżej na tereenie praktycznym się spotykali, aliści ostatnie jaskrawe grzebanie sprawy Wileńskiej, wbrew oczywistej i niewzruszonej woli Sejmu Wileńskiego, oraz demagogja w uwarunkowaniu poparcia nowego rządu pozaparlamentarnego, wtedy, jęśli będzie płacił zasiłki bezrobotnym, to że to jest demagogją, obliczoną na ciemne masy, wskazuje prosty rachunek: skarb państwa obciążony zostanie setkami miljonów, a robotnik otrzyma jeden tysiąc marek zapomogi na miesiąc.

Powyższe otworzyło oczy nawet i tym, własnym N. P. R-u członkom, którzy dobrodusznie łudzili się, że w programie partji mieści się idea, której będąc uczciwym Polakiem służyć można.

Otóż dziś dowiadujemy się co następuje. Na posiedzeniu wczorajszym Rady Miejskiej w Warszawie zabrał głos radny Nowicki (N. P. R.) i oświadczył, iż zrzeka się mandatu radzieckiego, przyczem złożył deklarację następującej treści:

„Składam mandat radnego, który piastowałem z ramienia N. P. R. czuję się więc w obowiązku wyjaśnić wyborcom motywy, jakie mnie skłoniły do tego.

Uważając, że klub poselski N. P. R. nie prowadzi polityki zgodnej z tradycją ideową partji, że często dla celów egoistycznych nadużywa wyjątkowego stanowiska „języczka u wagi“ przy rozstrzyganiu najistotniejszych spraw państwa i narodu, ostatnio w niezałatwionej sprawie Wileńskiej, której przeciąganie przynosi nam tyle krzywdy i upokorzeń — postanowiłem wystąpić z szeregu członków N. P. R. jednocześnie też składam mandat radziecki, który otrzymałem z ramienia tej partji“.

Jesteśmy pewni, że z tego tonącego okrętu, jakim dziś jest N. P. R. ostatni, ludzie uczciwi, zachęceni przykładem radnego Nowickiego, na łodziach miłości, prawdy i Ojczyzny wyjadą, a pozostała zgnilizna i nędza zatoną wraz z resztkami okrętu, który mógłby w odrodzonej Polsce żaglować, gdyby w zarodku nie zapomniał zabrać tak ważnych czynników życia narodowego, ich motorów duchowych, jak czystości i prawności idei i czystych i prawych wykonawców.

Dziś zapóźno już na ratunek, widzą to nawet ludzie z pod tych samych znaków i dlatego słyszymy coraz częściej wypieranie się tych ojczymów ruchu N.P.R. i Klubu Poselskiego i Koła Warszawskiego, a wszak nieodosobnionem jest zjawiskiem N. P. R. z Górnego Śląska, które znać nie chce swych imienników warszawskich,

Naświeższe wiadomości

Zaburzenia komunistyczne w Lizbonie.

WASZYNGTON, 16.3. (tel. wł) W Lizbonie rzucano wczoraj bomby, od wybuchu których pewna ilość osób odniosła rany. Kontuzje odnieśli także rzucają bomby. Znaleziono przy nich fotografje Trockiego. Aresztowano około 100 osób. U aresztowanych syndykalistów znaleziono dokładne plany przeprowadzonia przeprowadzenia przewrotu społecznego.

Lloyd George zdecydowany na konferencję.

BERLIN, 16.3 (tel wł.) „Vossiche Zeitung“ donosi z Londynu, że polityczne koła angielskie nie biorą na serjo pogłosek o zaniechaniu konferencji genueńskiej. Podkreślają, że Lloyd George ma w ręku inicjatywę konferencji i obojętnem mu jest, czy Poincare będzie na niej, czy nie.

Tajemnicze transporty wojsk sowietów.

KIJÓW, 16.3 (tel. wł.) Ruch osobowy między Kijowem a Odessą został wstrzymany. W kierunku Odessy są transportowane znaczne siły wojskowe.

CHARKÓW, 16.3. (tel. wł.) W związku z dozwoleniem uczęszczania na zgromadzenia kolejarzy jedynie tylko komunistom, donoszą, że zarządzenie to stoi w związku z przygotowaniami sowietów do akcji wojennej.

Z dyplomacji.

WARSZAWA, 16 3 (tel. wł.) Generalny konsul Rzeczypospolitej w Londynie p. Goldstand przybył do Warszawy w sprawach służbowych.

Nowa akcja wojenna gen. Wrangla.

Na czele ruchu ma stanąć też wielki książe Mikołaj Mikołajewicz.

CHARKÓW, 16 3. (tel. wł.) Jeden z dzienników tutejszych podaje depeszę z Rzymu, jakoby gen. Wrangel miał przybyć z Bułgarji do Włoch w celu zorganizowania nowej wyprawy przeciw sowietom.

LWÓW, 16.3, (tel. wł) „Wpered“ donosi za dziennikami amerykańskimi o zamierzonej nowej wyprawie Wrangla do Rosji północnej. Na czele tej wyprawy ma stanąć prócz gen. Wrangla, wielki książe Mikołaj Mikołajewicz. Równocześnie z akcją Wrangla ma podjąć kroki wojenne na Ukrainie ataman Petlura,

Wyjazd min. Skirmunta do Paryża.

WARSZAWA, 16.3. (tel. wł.) Minister Skirmunt wybiera się 23 b. m. do Paryża. Na konferencję genueńską uda się min. Skirmunt prawdopodobnie w towarzystwie p. Augusta Zaleskiego.

Ciekawe wiadomości.

— Wylew Styru zatopił w Łucku przeszło 30 domów. W całym powiecie na skutek wylewu rzek, — szereg wsi znalazło się pod wodą.

— Most na Dźwinie pod Dynaburgiem, od którego zależy ustalenie komunikacji z Polską, ma być wykończony za 10 dni.

— Sekretarjat Ligi Narodów rozpisał ankiety w sprawie nauczania w szkołach esperanta, zgodnie z decyzją drugiego Zgromadzenia Ligi Narodów. Odnośne kwestjonarjusze zostały już wysłane rządom i organizacjom dla zebrania danych dotyczących poczynionych doświadczeń w tej sprawie, oraz o osiągniętych wynikach.

Kronika.

Ciekawy odczyt. W niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 4 po połud. w sali Zw. Zawod. Prac. Kolejowych (ul. Piłsudskiego) prof. dr. Stefan Kołaczkowski wygłosi odczyt na temat: Mickiewicz w ujęciu Wyspiańskiego. Bilety po 1oo mk.

Zjazd prasy prowincjonalnej w Sosnowcu. Na posiedzeniu Zarządu związku prasy prowincjonalnej w Warszawie uchwalono, iż najbliższy zjazd przedstawicieli prasy prówincjonalnej odbędzie się w Sosnowcu w przeddzień wkroczenia wojska polskiego na G. Śląsk.

Po zjeździe uczestnicy udadzą się in corpore na G. Śląsk.

Wolne umowy między właścicielami domów a lokatorami. Korespondent „Kurjera Częstochowskiego“ donosi: Podkomisja prawnicza Sejmu uchwaliła zaproponować komisji wprowadzenie wolnych umów między właścicielami domów a lokatorami z tem zastrzeżeniem, że wolne umowy nie będą obowiązujące i że w razie sprzeciwu lokatorów mają zastosowanie normy ustawowe komornego, względnie normy, ustalone przez komisje miejscowe. Następnie rozpoczęto dyskusję o podwyżkach komornego na okres do 1 października, lecz wskutek wyłonienia kwestji świadczeń, ich wliczania do komornego nie została ona ukończona.

Zwalczanie przemytnictwa.

Korespondent „Kurjera Częstochowskiego“ telefonuje: Komisja administracyjna Sejmu rozpatrywała projekt ustawy o nagrodach za zwalczanie bandytyzmu i przyjęła pierwszych 6 artykułów. Artykułowi 6 nadano brzmienie następujące: w razie zatrzymania przestępcy i przemytu będą wypłacane nagrody od 40 do 75 procent wartości przemycanego towaru, w razie zatrzymania tylko przemytu — od 30 do 60 proc.

Zmiany w podatku dochodowym. Komisja skarbowo budżetowa Sejmu zajmowała się projektem zmian w ustawie o państwowym podatku dochodowym i majątkowym. Projekt przewiduje ustalenie wolnego od podatku minimum egzystencji w wysokości 300.000 mk. rocznie dla wszelkiego dochodów zarobkowych. Następnie projekt przewiduje powołanie specjalnych komisji i podkomisji, które określać będą dochody zarobkowe. Komisja postanowiła wyłonić podkomisję do szczegółowego rozpatrzenia projektu i przedłożenia odpowiednich wniosków. Do podkomisji tej wybrani zostali posłowie: Głąbiński, Kowalczuk, Koliszer, Moraczewski i Wojdaliński.

Tranzakcje w walutach obcych. Minister spraw Wewn. rozesłał okólnik do wszystkich wojewodów, w którym poleca wydać zarządzenie, aby w wypadkach umieszczania ogłoszeń w czasopismach o tranzakcjach wewnętrznych z podaniem cen kupna i sprzedaży w walutac obcych (dolarach itp.) — winni byli pociągani do odpowiedzialności sądowej w myśl art. 8 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych.

Przemytnictwo srebra. W ub. niedzielę, p godz. 9 rano na stacji Sosnowiec, policja zatrzymała Altera Wajnsztoka z Zawiercia. Odebrano od niego paczkę monet rosyjskich srebrnych wagi 11 klg. Przemytnika srebra aresztowano, srebro zaś odesłano do Polskiej Krajowej Kasn Pożyczkowej. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Częstochowianie pp.: Kazimierz Kieszczyński, Hieronim Czarny i Wacław Silber ukończyli wydział prawny uniw. warszawskiego.

Z koncertu Z. Feuermana.

Na wczorajszym koncercie w sali Straży Ogniowej usłyszeliśmy po raz drugi niezwykłego skrzypka wirtuoza Z. Feuermana, Koncert ten o charakterze czysto wirtouzowskim, na którym porywał swoją grą Feuerman, pozostawi trwałe wspomnienie i każe zaliczyć koncertanta do pierwszorzędnych gwiazd wirtouzowskich. Zaiste wielki to talent. Feuerman potrafi wydobyć z każdego niemal tonu tyle duchowych wartości, że słuchacz ani na chwilę nie może wyzwolić się z pod czaru tej gry, która działa na stan duszy każdego, bez względu na stopień wrażliwości.

Na program koncertu złożyły się utwory, stojące na wyżynach prawdziwego artyzmu, w których głębia koncepcji muzycznej szczególnie wdzięczne mistrzowi dawała pole do rozwinięcia skrzydeł uczucia i polotu. Największą moc suggestywną miał początek wieczoru tj. koncert skrzypcowy D-dur — Beethovena. Treść istotna jego arcydzieła wypłynęła pod smyczkiem Feuermana z potęgą muzycznego objawienia. W Larghetto zachwycał tonem pełnym i pięknym, wlewając wiele subtelnego uczucia, w Allegro zaś i Rondo sięgnął do głębi swego zasłuchania w kompozytora. Taką grę skupioną i upajającą rzadko się słyszy. Chacoma — Bacha, utwór wysoce wartościowy został na wskroś muzykalnie ujęty i wykonany z wielką maestrją i z prawdziwym zrozumieniem genjusza Bacha. Również Nocturn — Chopina zagrany był niewysłowienie pięknie i wzruszająco. To wzbijanie się pod szczyty niebotyczne w melodjach Beethovena nie przeszkodziło bynajmniej Feuermanowi być w równej mierze mistrzem kadencji i techniki, co też uwydatnił w „Tańcach hiszpańskich“ Sarasatego i Campanelli — Paganiniego, zdumiewając nieposzlakowanemi tryelami, lekkością smyczka, pizzicattami lewej ręki i niezawodnymi rzutami na odległe interwale, jak również wzbudzając wielki zapał flażeoletową grą. Publiczność darzyła koncertanta gorącemi oklaskami i wielokrotnym wywoływaniem zmusiła do zagrania na bis Liebesfreud— Kreislera. Pianista prof. Ryder, jako akompanjator uwydatnił grę wysoce muzykalną, stwarzając z wirtuozem idealną całość. Żałować tylko należy, że sala nie wypełniona była po brzegi.

M. R.

Ziemniaki niedługo potanieją! W wielu okolicach państwa polskiego, a szczególniej w województwach centralnych, gdzie był ogromny urodzaj ziemniaków, właściciele ziemscy, tak obszarnicy, jak i małorolni, posiadają ogromne zapasy ziemniaków w dołach.

Niezorganizowanie rynku wewnętrznego i brak ingerencji ze strony czynników miarodajnych spowodowały to, że na znaczną zniżkę ziemniaków będziemy musieli czekać jeszcze dni kilkanaście, to jest aż do otwarcia dołów.

Z tą chwilą jednak ziemniaki, których cena obecnie poszła znacznie w górę, poczną gwałtownie tanieć.

Młodociani fabrykanci broni.

Znalezienie 6 dubeltówek i 2 flowerów.

Coraz częściej kroniki policyjne notują wypadki postrzelenia.

We wtorkowym numerze „Kurjer Częstochowski“ doniósł o postrzeleniu przez 12 to letniego chłopca Jana Pydzika, kolegi swego Walentego Opiłkę. Skąd jednakże chłopcy biorą broń?

Jak nam komunikuje kierownik Urzędu śledczego w Częstochowie p. Jarosiński, chłopcy fabrykują dubeltówki i flowery. Broń ta urządzona jest bardzo wadliwie i wystrzał następuje niespodziewanie.

Posterunek Policji w Kamienicy Polskiej, wskutek częstych wypadków z bronią, dokonał rewizji i wykrył 6 dubeltówek i 2 flowery, wyrobu młodocianych fabrykantów.

Rodzice chłopców zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Komunista z Częstochowy przed sądem. Ze Lwowa donoszą do „Kurjera", że wczoraj rozpoczęła się w Wojskowym Sądzie rozprawa przeciw szereg. 40 pp. Józefowi Libgotowi, synowi Berka i Sali z Goldsteinów z Częstochowy.

Wymieniony dostawszy się do niewoli bolszewickiej i będąc umieszczony w obozie jeńców w Rybińsku, prowadził między jeńcami polskimi agitację w duchu komunistycznym. Według treści aktu oskarżenia, potępiał rząd polski i Naczelnika Państwa. Oświadczał również niejednokrotnie, że w Polsce zapanuje komunizm, do czego przyczynią się on i inni jeńcy bolszewiccy po powrocie do Polski.— Twierdzić miał ponadto, że celem jego będzie usilna praca w partji komunistycznej, aby obalić rząd i ustalić w Polsce taką władzę, jaka jest w Rosji,

Oskarżony, który w niewoli tak odważnym okazał się bolszewikiem, na rozprawie zupełnie zmienił front. Zaręczał, że nie uznaje zasad bolszewickich i wogóle wypierał się wszelkiej winy.

Celem przesłuchania świadków, Trybunał odroczył rozprawę do dnia 21-go marca r. b.

Aresztowanie złodzieja. W Częstochowie na ul. Augustyna obok domu nr. 15, zatrzymano Kazimierza Stanika, zam. pod tymże adresem, przy którym znaleziono łom żelazny. Przeprowadzone pochodzenie ustaliło, że Stanik usiłował popełnić kradzież.

Kradzież w samochodzie. Stanisławowi Janeczek, jadącemu samochodem z Kłobucka do Częstochowy (zam we wsi Rębielice gm. Popów pow. Częstochowskiego) skradziono z kieszeni portfel z dokumentami oraz mk. 1500 gotówki.

Kradzież kieszonkowa. Na stacji Częstochowa Franciszkowi Kowalskiemu, zam. we wsi Skrzydlno pow. Limanów (Małopolska) nieznany sprawca skradł z kieszeni portfel z dowodami osobistemi oraz mk. 35.000 i 120 franków.

Kradzieże. Z domu kolejowego przy ul. Strażackiej nr. 30, skradziono bale dębowe, wartości mk. 10.000. Kradzieży dokonali Piotr Caban, zam. przy ul. Garncarskiej nr. 25, Andrzej Arwans, zam. przy ul. Garncarskiej nr. 16 i Józef Iłykowski, zam. przy u. Strażackiej nr. 25.

Z mieszkania Jakóba Silbersztejna, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 13, nieznany sprawca za pomocą dobranego klucza skradł garderobę, wartości mk. 20000.

Z podwórza domu nr. 7 przy ul. Senatorskiej nieznany sprawca skradł Józefowi Gawronowi rynnę cynkową, wartości mk. 6000.

Z mieszkania Karoliny Niedźwieckiej, zam. przy ul. Garncarskiej, nr. 7, skradziono za pomocą dobranego klucza żelazko do prasowania wartości 5000 mk. Kradzieży dokonał Jan Bielas, zam. przy ul. Ogrodowej nr. 41.

Zdaleka i zbliska.

— Nowa opera polska. Opera warszawska wystawia w przyszłym tygodniu po raz pierwszy oryginalny utwór polskiego kompozytora. Jest nim H. Adamusa „Rey w Babinie", krotochwila muzyczna w trzech aktach, pierwszą próbę polskiej opery komicznej. Młody muzyk pochodzący ze znanej warszawskiej rodziny muzycznej, debiutował już lat temu kilka operą pt. „Pierwsze łzy", o której krytyka warszawska wyraziła się nad zwyczaj pochlebnie.

„Rey w Babinie", którego libretto ułożył sam kompozytor pełen jest pogodnego humoru i wesołości w luwencji.

— Robotnicy a rola. Obywatele gminy Kozy około Białej przesłali na ręce pos. Jana Zamorskiego następującą uchwałę powziętą na wiecu w dn. 12 marca b. r.

Domagamy się od sejmu Rzplitej Polskiej uchwalenia nowelli do obowiązującej ustawy o reformie rolnej w tym duchu, aby w miejscowościach, gdzie mieszkają robotnicy, oni mieli pierw-

szeństwo do nabycia drobnych parcel pod budowę domków z ogródkami, bez względu na odległość danej miejscowości od miasta.

Wykrycie tajnych radjostacji we Lwowie.

Zbudowali je uczniowie gimnazjalni.

Policja państwowa wraz z żandarmerją wojskową, wykryła przy ul. Zamoyskiego nr. 10 tajną radjostację urządzoną według najnowszych wymagań techniki. Niebawem wykryto przy ul. Jabłonowskiej nr. 4 drugą stację iskrową. Przy ul. Zamoyskiego 10 na 1-em piętrze w mieszkaniu inżyniera Pfutznera, właściciela składu chemikalji, znaleziono aparat odbiorczy. Policja wykryła, że obie stacje wybudowali uczniowie 6 ej klasy gimazjum. t. j. syn Pfutznera i jego kolega, Ruczajkowski. Wskazówek do budowy udzielał im brat Ruczajkowskiego, kapral stacji radjo telegraficznej wojskowej w Toruniu. Żołnierz ten kradł urządzenia radjo i wysyłał je do Lwowa. Aresztowani uczniowie twierdzą, że stacje owe wybudowali dla celów naukowych, specjaliści jednak stwierdzili, że stację te są niezwykle silne. Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

— Skazanie na śmierć dwu szpiegów. W Brześciu litewskim sądzono szeregowców Josla Bergera i Abrahama Mittelstädta. Obaj przyznali się, że byli płatnymi agentami bolszewików i mieli za zadanie wykradać tajne rozkazy. Dokumenty skradzione wywozili do Białegostoku, gdzie odbierał je niejaki Blum, lub składali je w umówionem miejscu, w ruinach pewnego domu w Brześciu, skąd miał je zabierać także ów Blum. Podczas rewizji w tych ruinach znaleziono 18 ważnych tajnych rozkazów, skradzionych w miejscowych kancelarjach wojskowych.

Sąd wojskowy obu skazał na śmierć. Wyrok wykonano.

— Napad i zabójstwo. Onegdaj około godz. 8 wiecz. przybyło do mieszkania p. St. Kaplińskiego w Warszawie przy ulicy Kruczej 12, dwóch bandytów, który wydostawszy rewolwery, z okrzykiem ręce do góry zagrozili ich Kaplińskiemu. Wobec wszczęcia natychmiast alarmu przez lokatorów mieszkania, którzy usłyszeli okrzyk bandytów z innych pokojów, bandyci rzucili się do ucieczki, przedtem jednak jeden z nich, jak się okazało później, nazwiskiem Sylwester Włodek, strzelił do Kaplińskiego, kładąc go trupem. Schwytany podczas ucieczki na ulicy Wilczej bandyta przyznał się do zabójstwa, twierdząc, że dokonał go przez zemstę. Drugiego uczestnika napadu, bandytę Morawskiego, schwytano tegoż dnia w nocy na dworcu Głównym, gdzie przebywał w zamiarze wyjazdu do Grodziska.

Tabela loterji państwowej.

(nieurzędowa).

Piąta klasa — Szósty dzień.

Główniejsze wygrane.

Mk. 200.000 nr. 31791.

Mk. 40.000 nr. 52787.

Mk. 30.000 nr. 33584.

Mk. 20.000 nry: 7457 40614 53051 61667 82210.

Mk. 15.000 nry: 1260 7086 31528 39072 79326.

Mk. 10.000 nry: 7065 14826 59233

Mk. 8.000 nry: 3958 13921 18945 19819 29459 35991 39809 44922 65408 72340 72893 73425 84621 89356 62214.

Mk. 5.000 nry: 551 562 6224 7944 9296 10141 15117 18233 18995 19332 23569 28318 30907 35247 35842 44698 48445 51288 60916 62981 63676 66452 69225 73201 78508 81111 85695.

Rozmaitości.

(—) Ostatni list Landru. Spadła wprawdzie głowa Landru, lecz „afera Landru" pokutuje jeszcze na łamach pism francuskich. Oto paryski „Matin" ogłasza świeżo treść ostatniego listu Landru'ego, wystosowanego przed śmiercią do prokuratora państwa. List ten jest dokumentem, który posiada nietylko znaczenie dla amatorów kryminalistyki.

Skazaniec przemawia do człowieka, który zażądał jego głowy, w tonie ironicznej wyższości, prawie że z politowaniem dla „ludzkich stosunków i słabostek" przedstawiciela prokuratorji. Autor listu wykazuje, jak przez cały czas trwania jego procesu brał górę nad stroną oskarżającą i stara się udowodnić, na jakich kruchych podstawach zbudowany był akt oskarżenia, tudzież wyrok. Stylem, którego jasności i lekkości mógłbym mu pozazdrościć niejeden z współczesnych pisarzy, opowiada Landru o walce, jaką rozgrywała się codziennie między oskarżonym a oskarżycielem. Stale poszukują się wzrokiem, jeden czyha na słabość drugiego aż do chwili, w której zapada wyrok. Któż jest zwycięzcą? Landru w ten sposób wy powiada o tem swoją opinję:

„Ja byłem zupełnie spokojny, pan bywa wzruszony i zmieszany. Ja idę na śmierć z duszą spokojną i niewinną, panu wraz z zapewnieniem mojego szacunku przesyłam życzenie, aby i pańska dusza mogła cieszyć się takim spokojem, jak moja".

„Matin" opublikowując ów list podaje równocześnie próbkę pisma Landru, jest ono wyraźne, w tekście niema żadnych skreśleń ani poprawek.

(—) Wybuchające zboże. Mało kto wie, że zboże jest materjałem wybuchowym, niebezpiecznym na równi z prochem. Gdyby można 6 funtów pszenicy rozdzielić w powietrzu domu normalnej wielkości, to wystarczyłoby dotknąć płonącą zapałką, by cały gmach wysadzić w powietrze, 12 funtów pszenicy, zmieszanych z 4000 sześciennych stóp powietrza i zamkniętych w ciasnej przestrzeni, wystarczyłoby przy zapaleniu na wysadzenie 3500 ton do wysokości 100 stóp. Przyczyna tej siły wybuchowej zboża leży w tem, że przy rozdzieleniu w powietrzu każde ziarnko z osobna styka się z tlenem i pali się, a wywiązujące się gazy rozsadzają mury. Nietylko pył ze zboża ma tę siłę wybuchową, ale proch metali kauczuku, cukru, korku, papieru itd. W ostatnich 2 i pół latach eksplozje różnych pyłów w Stanach Zjednoczonych stały się przyczyną śmierci 100 osób i zniszczyły wartości oblicżane na 10 miljonów dolarów.

(—) Protest matek nieślubnych dzieci. Ciekawy problem rozstrząsa obecnie zrzeszenie urzędniczek pocztowych w Berlinie. Mianowicie cztery urzędniczki straciły chleb z powodu, że urodziły nieślubne dzieci. Wywołało to żywe oburzenie i protest związku pracownic pocztowych państwowych, który dowodzi, że nie legalne macierzyństwo nie śmie być powodem pozbawienia utrzymania wzorowej zresztą i obowiązkowej pracowniczki. Do rezolucji tej dodały energiczne wiecujące orzeczenie tej treści, że urodzenie nieślubnego dziecka nie stanowić przeszkody nawet w awansie praktykantki na urzędniczkę.

Pismo z żądaniami i protestem przesłał więc do kancelarji ministerjum poczt i telegrafów.

(—) Najstarszy i najmłodszy samobójca. W Stanach Zjednoczonych istnieje specjalne stowarzyszenie, mające na celu zwalczanie manji samobójczej i utrudnianie dokonywania samobójstw. Wedle statystyki, prowadzonej przez owo towarzystwo zanotowano w Stanach Zjednoczonych w roku 1920 mniej więcej 20.000 samobójstw. Ofiary życia należały do wszelkich możliwych klas społecznych, przedstawiały rozmaite stany i wieki. Najstarszy samobójca liczył lat 100, najmłodszy lat 5. Na mocy światowej statystyki samobójstw przeprowadzonej przez towarzystwo amerykańskie liczba samobójstw jest stosunkowo najmniejsza w Niemczech.

(—) Dobrze strzeżone podarki. W pierwszych latach wdowieństwa królowa angielska, Wiktorja, zwiedzając sklep jednego z antykwarjuszów londyńskich, spostrzegła tam zdziwiona i oburzona naczynie srebrne, ofiarowane jej w dzień ślubu przez lekarza księcia małżonka.

Królowa nakazała wobec tego smutnego odkrycia przeprowadzić natychmiast śledztwo, które wykazało, że wiele z podarków ślubnych królowej, umieszczonych na strychach, a nawet w piwnicach pałacu królewskiego, poginęło wskutek niedbałego dozoru— i było sprzedanych przez służbę bez skrupułów.

Aby zapobiec tego rodzaju niespodziankom, królowa poleciła sfotografować i skatalogować wszystkie te podarki. System ten był zastosowany przez jej następców, królów Edwarda i Jerzego, a obecnie także przy ślubie księżniczki Marji.

Dziś katalogi te i fotografje zajmują cały dział bibljoteki królewskiej.

(—) Pocałunek za 1,800,000 koron. W Wiedniu odbyła się onegdaj reduta, na której pocałunek ust gwiazdy filmowej Ilony Haiel, został przelicytowany do sumy 1,800,000 koron. Kosztowny ten całus otrzymał pewien bogaty handlarz bydła.

(—) 2 bandytów sterroryzowało i obrabowało 15 osób. Jak dalece sterroryzowany jest ogół ciągłymi wypadkami bandytyzmu, świadczy fakt, jaki się zdarzył na terenie powiatu lubartowskiego.

Na przejeżdżających nocą z dnia 8 na 9 b. m. mieszkańców wsi Michów, 10-iu żydów i 5 iu chrześcian, napadło dwóch rabusiów, z których jeden tylko był uzbrojony w rewolwer. Napastnicy zrabowali gotówką 17600 marek., oraz różne artykuły spożywcze, ogólnej wartości 48,000 marek.

Nadto ciż sami prawdopodobnie sprawcy napadli na idącą ku domowi mieszkankę wsi Gliniki, Stasiakową i ściągnęli z niej parę butów, wartości 7000 mk. Po się zgrządzono.

TEATR „PARYSKI"

Program od wtorku dnia 14-go do piątku, dnia 17-go Marca 1922 roku włącznie.

SZALEŃSTWO

Niebywałe arcydzieło filmowe w 6-ciu częściach osnute na tle sensacyjnej powieści **Frigout'a** w roli głównej **chińczyk SZÈÈ,** znany z obrazu „Władczyni Świata".

KINO NOWY

PROGRAM od środy dnia 15-go Marca i dni następnych.

Anons od niedzieli **Król Paryża.**

KRÓL BOKSU

Niebywały dramat cyrkowy w 7-miu aktach w wykonaniu wybitnych artystów zagranicznych.

Opis tragicznych przygód amerykańskiego króla bokserów.

Wspaniała wystawa! Niezwykłe atrakcje cyrkowe!

Nie czekajcie

ostatniej chwili a zaopatrujcie się już we wszelkie niezbędne towary wełny, jedwabie, płótna, kapy i firanki w

Najtańszym składzie

u J. Rząsińskiego

mieszkanie prywatne, Kościuszki 19a w podwórzu. Telefon 3 — 18.

Czas to pieniądz

— Ceny konkurencyjne. —

Skład śledzi

A. Rozentala

I Aleja № 7,

poleca w wielkim wyborze **śledzie** szkockie, holenderskie norweskie.

Za **6500** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu

Za **1800** Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7. Tel. 74.

Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Czytajcie! Nowość!

Ważne dla Dam!

Magazyn okryć damskich, kostjumów i ubiorów dla dzieci w wielkim wyborze, najmodniejsze fasony po cenach najniższych.

Tanio bo w prywatnym mieszkaniu

A. Nowak w Częstochowie, I Aleja 4 (front).

Pamiętajcie adres!!!

Lecznica chirurgiczno-dentystyczna

pod kierunkiem lekarza specjalisty ze specjalnem laboratorjum zębów sztucznych

ulica Kilińskiego № 3

wejście ze strony Kasy Skarbowej

Przyjęcia od godz. 9-ej rano do 7 wieczorem. Biednym wszelka porada i pomoc bezpłatnie od 9—11 rano.

Na Wiosnę!!

Ubranie męskie za 6700 Mk. lub damski kostjum za 7800 Mk.

Zakupiwszy duży transport materjałów bezpośrednio z fabryki mamy możność przez czas ograniczony wysłać każdemu, kto przyśle nam swój adres—pocztą za zaliczeniem po cenach hurtowych:

3 metry (na damski kostium 3½ metra) najnowszego eleganckiego materjału (czysta wełna) w wyższym gatunku, bardzo trwałego i efektownego w drobniutkich krateczkach o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny lub letni w eleganckie ubranie lub kostjum. Kolory: granatowy, zielony, bronzowy, szary, popielaty, wiśniowy i kowerkot (angielski). Takiż materjał, z najlepszego gatunku № B. **na męski 8000 mk., na damski 9250 mk.** Również wysyłamy kupony na spodnie eleganckie, gładkie lub w krateczki **po 2500 mk.**. kupon na spodnie czysto wełniane, czarne tła z białemi paseczkami (do ubrań wizytowych i balowych) **po 4200 Mk.**

Sztuczki na damskie spódnice w najmodniejsze kraty lub pasy również gładkie we wszystkich kolorach **po 2700 mk. Szewioty** najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności najlepsze angielskie materjały. podwójnej szerokości we wszystkich kolorach **po 1700 Mk.** za metr. **Płócienka i zefiry** kolorowe na koszule słowackie, fartuchy, ubranka dziecinne i t. p. po 550 Mk. za metr. Wysyłamy natychmiast bez zadatku pocztą za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze). Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 500 mk. (Niezależnie od sumy zamówienia)

Bez wszelkiego ryzyka!!! Kupujący niczem nie ryzykuje gdyż, jeśli towar się nie spodoba, takowy przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienie prosimy adresować: **H. CUKIERSZTEJN Warszawa Złota 2'—B.** Telefon № 171-28.

P. S. Wysyłającemu należną sumę przy zamówieniu za opakowanie i przesyłkę nie dolicza się.

Największy wybór! Najmodniejsze materjały!

Korzystajcie z okazji do firmy

H. A. LIBROWICZA

I Aleja № 12.

nadszedł na skład wielki transport zefirów na męskie koszule w różnych kolorach i deseniach po **450** mk. za metr również cover-coty, sukna, drap-de Dame, bostony, szewioty, matowe, wełniane popeliny, gabardiny i inne towary na palta, suknie i kostjumy również jedwabie, etaminy, batysty, serwety i firanki w wielkim wyborze po cenach najtańszych. USŁUGA SOLIDNA.

Skład sukna i covercootów

Firma M. Kornbrot

Częstochowa, I-sza Aleja № 4.

Egzystuje od 1898 roku.

Posiada na składzie towary pierwszorzędnych fabryk i firm **po cenach fabrycznych.**

Wielki wybór resztek na spodnie po cenach najniższych.

---

14 **Najtańsze źródło!!!** 14

I-sza Aleja — dom Frankego

FIRMA

NEO-BŁAWAT

I Aleja 14 (dom p. Frankego)

posiada w wielkim wyborze: wełny, jedwabie, korty męskie, płótna widzewskie i żyrardowskie, obrusy, kapy, kołdry watowane, koce i t. d.

14 **Najlepsze towary!** 14

Krawiec damski

J. Szubski

II-ga Aleja 39.

Na sezon wiosenny wykonywa: palta, kostjumy i suknie.

Ważne dla matek!!

Od dn. 12 b. m. mleko gwarantowane w sklepie wiejskim (II Aleja 41) można nabywać 2 razy dziennie.

Chrześcijańska Fabryka Mydła

„DOBOSZ"

w Częstochowie

ulica Warszawska № 37.

poleca najlepsze mydło zawierające od **63% do 66% tłuszczu**

Tysiące osób dowie się

o Pańskiej firmie i wiele z nich pośpieszy do niej po zakupy, jeśli jutro na tem miejscu ukaże się Pańskie ogłoszenie.

Zródło Polskie

Jana Radziejewskiego

Krakowska 1, obok Stow. Rolniczego poleca towary bławatne, konfekcyjne z fabryki „Częstochowianka" po cenach fabrycznych gotowe suknie damskie, dziecięce, bieliznę, wyprawy do chrztu, duży wybór bluzek, fartuchów i pończoch.

Najlepsze źródło taniego kupna! Zwracać uwagę na adres!

Neo-Fosfatyna

doskonały środek lekko strawny dla każdego wieku.

Sita, rafy i różne siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski, Rynek Wieluński 32, telefon 324.

Kupię restaurację lub jaki inny interes handlowy. Zgłoszenia do „Kurjera" pod „WZ".

Zgubiono kartę bezterminowego urlopowania, wydaną przez Dowództwo 115 p. p. na imię Józefa Suchego.

Zgubiono kartę odroczenia wydaną przez Kom. poborową w Zawierciu oraz paszport na imię Adama Bieżaka.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski. Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ"